

Mistrzostwa Polski Kobiet w skokach narciarskich

Data publikacji: 13.03.2016 19:10

W niedzielę, 13 marca na kompleksie skoczni Szczyrk Skalite rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Kobiet w skokach narciarskich oraz Juniorów w kategorii Junior D i C, również w skokach. Bezkonkurencyjna wśród dziewcząt okazała się zawodniczka klubu SS-R LZS Sokół Szczyrk Kinga Rajda, która drugi rok z rzędu wywalczyła tytuł najlepszej polskiej skoczkini. Wśród Juniorów C równych nie miał sobie Tomasz Pilch z WSS Wisła, natomiast w kategorii Junior D wygrał Jan Habdas z klubu LKS Klimczok Bystra.

Mimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych panujących w Beskidach w ostatnich dniach organizatorom zawodów udało się przygotować skocznie HS-77 i HS-106. Na mniejszym obiekcie zaprezentowali się Juniorzy D i panie, a na większej skoczni Juniorzy C.

W Mistrzostwach Polski Kobiet na skoczni HS-77 równych nie miała sobie Kinga Rajda. Zawodniczka klubu SS-R LZS Sokół Szczyrk startowała w obu seriach z rozbiegu obniżonego o dwa stopnie, ale to nie przeszkodziło jej odlecieć rywalkom. Rajda po skokach na odległość 74,5 oraz 75,5 metra aż o 33,7 punktu pokonała Magdalenę Pałasz z klubu UKS Sołtysianie Stare Bystre. Brązową medalistką została kolejna zawodniczka Kadry Kobiet - Joanna Szwab z KS Chochołów. - **To były dobre skoki, na luzie. Takie, jakie bym chciała częściej oddawać. Wszystko fajnie wyszło. Startowałam z krótszego rozbiegu, bo wiatr wiał pod narty i były bardzo korzystne warunki - tłumaczyła mistrzyni kraju. Po wylądowaniu w drugiej serii Kinga długo trzymała się za nogi, ale zawodniczka uspokaja, że nic poważnego się nie stało. - Jeśli ląduję w kucki, to potem czasem mocno kłują mnie kolana, ale to nic groźnego** - dodała.

Rajda przyjechała do Szczyrku prosto z Harrachova, gdzie zapewniła sobie pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów FIS Cup w sezonie 2015/16. - **To dość duży sukces, potwierdzony dobrym, ostatnim skokiem w zawodach w Harrachovie. To było fajne zakończenie udanego sezonu. Za mną wiele startów tej zimy. Najbardziej jestem zadowolona z wyniku na Mistrzostwach Świata Juniorów oraz miejsca w czołowej trzydziestce Pucharu Świata, bo to było dla mnie duże osiągnięcie. Chciałabym, żeby również w następnym sezonie wszystko szło do przodu tak, jak teraz** - podsumowuje skoczkini z SS-R LZS Sokół Szczyrk.

Najbardziej zacięta rywalizacja o tytuł mistrza Polski miała miejsce w najmłodszej kategorii wiekowej Junior D. Na skoczni HS-77 walkę o złoto stoczyli Jan Habdas z klubu LKS Klimczok Bystra oraz Adam Niżnik z TS Wisły Zakopane. Lepszy okazał się jednak Habdas, który o 2,7 punktu wyprzedził Niżnika i tym samym został złotym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów w kategorii Junior D. W drodze po złoto nie przeszkodził mu nawet upadek w serii próbnej. Brązowy medal w tej rywalizacji wywalczył kolejny ze skoczków klubu TS Wisła Zakopane, Mateusz Jarosz. - **W serii próbnej zaliczyłem upadek, ale nie czułem bólu przez adrenalinę. Teraz trochę mnie boli noga, ale na pewno w domu dojdę do siebie i znów będę skakał. Muszę jeszcze dbać o siebie, bo mam w planie rozpocząć tej zimy treningi na HS-106 i chcę tu w Szczyrku skoczyć daleko. To będą moje pierwsze skoki na tak dużym obiekcie. Na razie mój oficjalny rekord życiowy to 77 metrów, a nieoficjalny 80 m** - opowiadał Habdas.

Zwycięzca kategorii Junior D mógł liczyć na wsparcie bliskich. - **Dziś dopingowała mnie cała rodzina: trzech braci, siostra oraz rodzice** - wyjaśnił młody skoczek. Rodzina Habdasów jest bardzo usportowiona, starszy brat Jasia -

Piotr jest zawodnikiem Kadry Narodowej w narciarstwie alpejskim. Co ciekawe, to młodszy z braci jako pierwszy przywiózł do domu złoty medal mistrzostw świata. W lipcu 2015 roku Jan Habdas wygrał zawody FIS Schueler Grand Prix w Ruhpolding, uznawane za nieoficjalne mistrzostwa świata dzieci. - **Brat był bardzo zmotywowany, żeby w naszym domu był też drugi mistrz świata. Wszyscy mówili, że wysoko zawiesiłem mu poprzeczkę** – śmieje się Janek. Niedawno Piotrowi udało się spełnić swój cel: z Mistrzostw Świata Juniorów w Soczi przywiózł złoty medal w kategorii kadetów (do 18 roku życia) w supergigancie.

Janek Habdas zapamięta ten sezon na długo. Został Mistrzem Polski Juniorów D, wygrał klasyfikację generalną LOTOS Cup, a podczas podsumowania tego cyklu odbierał gratulacje od Dyrektora Pucharu Świata Waltera Hofera oraz słynnego trenera Hannu Lepistoe. Fin wraz z przedstawicielami Lahti Ski Club postanowił wyróżnić Habdasa i wręczył mu specjalne stypendium. - **To było dla mnie duże zaskoczenie, nigdy wcześniej nie zostałem tak wyróżniony. W tym sezonie idzie mi bardzo dobrze i mam nadzieję, że tak będzie dalej. Na pewno na długo będę miał w pamięci podsumowanie zawodów LOTOS Cup. Gdy uda mi się oprawić to zdjęcie w ramkę, powieszę je w swoim pokoju** – dodał zawodnik klubu LKS Klimczok Bystra.

W kategorii Junior C Tomasz Pilch nie dał szans rywalom i zgarnął tytuł mistrza Polski. Reprezentant klubu WSS Wisła dwukrotnie lądował na 101 metrze i tym samym o 12,5 punktu pokonał srebrnego medalistę, zawodnika AZS-u Zakopane - Kacpra Stosła. Na najniższym stopniu podium w rywalizacji na skoczni HS-106 stanął zawodnik Kadry Juniorów w kombinacji norweskiej oraz reprezentant klubu LKS Klimczok Bystra, Piotr Kudzia. - **Wczoraj wróciłem z zawodów FIS Cup w Harrachovie i dobrze mi się dziś tutaj skakało. Cieszę się bardzo ze swoich wyników. Trener nie miał mi dziś nic do zarzucenia. Warunki były ciężkie, bo śniegu jest coraz mniej, ale dało się skakać. Wiatr mi dziś nie przeszkadzał** – podsumował Tomasz Pilch.

(Anna Karczewska i Alicja Kosman)

